

Katowice, dn. 12 kwietnia 2012r.



Z początku wszechogarniający mnie gwar uczniowski wywołał u mnie lekkie poczucie paniki (choć głos mam donośny) obawiałam się, że nie dam sobie rady opanować tylu uczniów, jednakże już po pierwszym dniu w klasie pierwszej przekonałam się, że „nie taki diabeł straszny jak go malują”, lub może lepiej „diablątka”. Owe diablątka okazały się przeuroczymi dzieciaczkami, żądnymi wiedzy w wszelkiej formie.



Ich serca podbiłam szaszłyczkami podczas jakże smaczkowej lekcji prowadzonej przez mnie o wdzięcznym tytule „Korzyści płynące ze zwierząt hodowanych przez człowieka.” Równie przyjaźnie przebiegła obserwacja oraz prowadzenie zajęć w pozostałych klasach drugiej i trzeciej. Mam nadzieję, że dzieci będą mnie wspominać równie dobrze tak jak ja ich 😊. Niektórzy napotkani na ulicy mówią mi „dzień dobry”, więc jest to raczej dobra wróżba.

Szkoła podstawowa nr 1 w Katowicach, jest pełna wspaniałych uczniów, a przede wszystkim ma wspaniałą kadrę nauczycielską, a tu pozdrowienia i szczególne podziękowania dla Pani Beaty, która była i jest wspaniałą nauczycielką, która przygarnęła mnie pod swoją opiekę podczas tych trzech tygodni zmagania z zawodem. Także gorące pozdrowienia i ogromne podziękowania dla Pani Małgorzaty oraz Pani Barbary. Każda z Pań pokazała mi swoje spojrzenie oraz różne metody prowadzenia lekcji, za co jestem bardzo wdzięczna, na pewno przyda mi się to w dalszej edukacji.

Podziękowania należą się także, a wręcz przede wszystkim Pani Dyrektor Iwonie Brzezińskiej, która zgodziła się na odbycie przeze mnie praktyki oraz Panu Januszowi, który wprowadził mnie w magiczny świat biblioteki, która zawsze kryła przede mną wiele tajemnic i cieszy mnie, że są jeszcze osoby, które tak podchodzą do swojej pracy i chcą tą magię przekazać innym, tym malusińskim, którzy chętnie ją zgłębiają. Sucha teoria nie da tylu doświadczeń co odbyta praktyka w placówce edukacyjnej.

Ta praktyka była dla mnie nie lada wyzwaniem, gdyż były to moje początki, wręcz liźnięcie tego co czeka mnie w przyszłości i po tych trzech tygodniach jestem pewniejsza w swoje siły i umiejętności, chociaż jeszcze długa droga przede mną, jestem pełna nadziei, że podołam temu wyzwaniu ☺.

Studentka I-go roku edukacji wczesnoszkolnej
z oligofrenopedagogiką Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
Raczek Patrycja